PASIEKA. Główny przegląd wiosenny

Siła rodziny

Na rozwój wiosenny pszczół kluczowy wpływ ma jakość zazimowania pasieki. Potwierdza to tezę, że to jak przygotujemy pasiekę jesienią przekłada się na cały kolejny rok wegetacyjny. Dodatkowo po oblocie wiosennym rozwój rodziny będzie regulowany intensywnością czerwienia matki, która zależy od kilku czynników.

Jednym z tych czynników są zasoby mleczka pszczelego. Tam, gdzie matka jest obficie karmiona, tempo czerwienia wzrasta, warto więc zadbać chociażby o ocieplenie ula, szczególnie przy częstych wahaniach temperatur. W pniach zasobnych w miód i pyłek, tempo czerwienia zależy od możliwości utrzymania temperatury.

Wolne komórki

Nie może również zabraknąć wolnych komórek do czerwienia. Pszczelarz musi zadbać o wymianę zawilgoconych, spleśniałych ramek po zimie. Miód w takich ramkach może być sfermentowany, nie nadający się do zagospodarowania. Dodatkowo robotnice, zaangażowane w sprzątanie ula, będą niepotrzebnie traciły czas i energię, które mogłyby spożytkować inaczej.

Temperatura i brak wiatru

Kiedy pogoda się ustabilizuje, a dzień będzie dłuższy, możemy przystąpić do głównego przeglądu wiosennego. Temperatura powietrza powinna wynosić 15-16 °C w cieniu, dodatkowo dobrze byłoby, gdyby dzień był bezwietrzny. W niedużych przydomowych pasiekach uda się to zrobić w dniu pierwszego oblotu, natomiast w pasiekach większych, zwłaszcza jeśli mamy wiele innych obowiązków, najlepiej poczekać na optymalne warunki.
W ubiegłych latach główny przegląd wiosenny był możliwy między pierwszą a drugą dekadą kwietnia. Dziś, przy zmianach klimatycznych nie jest to już takie oczywiste.

Na rabunek

Dobrze, jeśli przegląd przeprowadzamy w czasie trwania pożytku, nawet niewielkiego. Całkowite rozebranie gniazd w okresie bezpożytkowym sprzyja bowiem rabunkom wśród pszczół, a przy okazji mogą one roznieść choroby. Ważne jest także, aby nie rozciągać wiosennego przeglądu w czasie. Może to być niebezpieczne, jeśli pogoda jest zmienna. W takim przypadku powrót do czynności przeglądowych np. po 10-12 dniach spowoduje rozbieżności ze stanem pni, w których prace zostały już przeprowadzone.

Dobrze jest zatem zostawić na później zabiegi takie, jak przekładanie rodzin do czystych uli, czy ich dokładne oczyszczanie. Wykonujemy te czynności, biorąc pod uwagę pogodę, nasz zapał do pracy, możliwości i przede wszystkim wielkość pasieki.

Od najsłabszych

Główny przegląd, podobnie jak ten prowadzony przy pierwszych oblotach, zaczynamy od najsłabszych rodzin. Pamiętajmy o zachowaniu rygoru sanitarnego. Po skończonym przeglądzie każdego ula dezynfekujemy ręce, aby zapobiec przenoszeniu chorób. Akcesoria wykorzystywane do wygarniania śmieci oraz inne narzędzia najlepiej opalić np. płomieniem lampy spirytusowej lub zdezynfekować.

Profilaktyka jest zdecydowanie tańsza niż późniejsze koszty leczenia. Ramki wycofywane z pni dobrze jest odłożyć w taki sposób, aby nie pomieszały się ze zdrowymi ramkami. Można je posegregować po skończonym przeglądzie, ostrożności nigdy za wiele.
Pierwsze, co należy zrobić, to ocenić siłę rodzin na podstawie liczby plastrów obsiadanych przez pszczoły „na czarno". Podział rodzin na silne, średnie i słabe ułatwi ich późniejszą pielęgnację.

Szacunkowe wartości zajętych ramek w zależności od siły rodziny znajdują się w tabeli nr 1.

Raz na górze, raz na dole

W ulach wielokorpusowych, silne i bardzo silne rodziny zasiedlają górną i dolną kondygnację z tym, że w dolnej powinien znajdować się czerw kryty, w górnej 2-3 plastry z larwami i jajami. Rodziny najsłabsze dobrze jest połączyć z innymi słabymi lub średnimi rodzinami tak, aby miały lepsze warunki rozwoju. Natomiast w silnych i bardzo silnych pniach trzeba szczególnie kontrolować nastrój rojowy. Mogą one także wymagać poszerzenia gniazda.

Ocena czerwiu

Kolejnym krokiem jest ocena czerwiu, nie tylko pod kątem jego ilości, ale i jakości. Przy braku najmłodszych larw pojawia się ryzyko wystąpienia bezmateczności rodziny. Ważne wtedy jest obserwowanie zachowania pszczół, które są niespokojne, podrażnione i skłonne do rabunków. Jest to widoczne szczególnie pod wieczór, pszczoły wydają wtedy jękliwy dźwięk.

Matka wysokiej jakości

Brakowi czerwiu sprzyjają niedobory pokarmu i pyłku. W takich przypadkach czerwienie zostaje wznowione kilka dni po uzupełnieniu zapasów. O jakości matki świadczy natomiast wygląd czerwiu. Jaja składane zwarcie, zataczające regularne elipsy potwierdzają dużą siłę matki, czerw rozstrzelony i w różnym wieku świadczy o słabej jakości królowej. W ulach

Tabela 1. Ocena siły rodziny „na czarno" (Ostrowska 1998)

	bardzo silne	średnie	słabe
ramki Dadanta	6 ÷ 8	4 ÷ 5	< 4
ramki Wielkopolskie	8 ÷ 11	6 ÷ 7	< 6

gdzie stwierdzono słabą jakość matki, dobrze jest ją wymienić na zapasową, a w niektórych sytuacjach łączyć z innymi pniami. Ważne, aby robić to w przemyślany sposób i nie łączyć rodzin chorych ze zdrowymi.

Zapasy przed pierwszym pożytkiem

Zapasy w pniach najłatwiej i najszybciej oszacować „na oko". Dostępność i wczesność pożytków ma tutaj duże znaczenie, w warunkach Polski nie ma dostępnego wziątku zaraz po pierwszych oblotach wczesną wiosną. Kwietniowe zapotrzebowanie powinno być zaspokojone z zapasów z ubiegłego sezonu, jednak niektórzy bartnicy praktykują podsypywanie różnych substytutów pyłku (np. kurkuma) w pobliżu pasieczyska. Wynika to z faktu, że deficyt pyłku mocno wpływa na zahamowanie czerwienia.

Pszczelarze uzupełniają zapasy pokarmu ramkami z miodem lub częściej – z ciastem pszczelim z cukrami i dodatkiem pyłku. Ilość pokarmu powinna wystarczyć do czasu kolejnego pożytku. Dobrze w takich sytuacjach pamiętać o tym, że w maju następuje najintensywniejszy okres wychowu największej ilości czerwiu w sezonie.

Majowa rezerwa

W tym okresie kwitnie wiele roślin pożytkowych, dlatego można założyć, że istotna część zapotrzebowania na pokarm zostanie zaspokojona przez zbieraczki. Im korzystniejsze warunki atmosferyczne oraz im większa siła rodziny, tym większy będzie wziątek dostarczony do ula. Zadaniem bartnika jest oszacowanie optymalnej ilości dostarczonego pokarmu i pyłku. Ważne jest, aby nie zabrakło go w maju, przy niesprzyjającej pogodzie. Z kolei, jeśli pokarmu będzie zbyt dużo, to pszczoły zmniejszą produkcję miodu.

Główny przegląd wiosenny jest pierwszym w sezonie zabiegiem, związanym z rozebraniem całego ula i przejrzeniem wszystkich plastrów. Mamy wtedy okazję do dokładnych oględzin pszczół i czerwiu pod kątem porażenia chorobami. Na przykład warroza w początkowym stadium jest trudna do zdiagnozowania, dlatego oględziny powinny być bardzo dokładne.

Ubytek pszczół

W przypadku podejrzenia innych chorób, warto zaobserwować jak zachowują się pszczoły. Gwałtowne osłabienie, leniwe poruszanie, brak czerwiu lub obecność tylko starszego może świadczyć o chorobie sporowcowej. W rodzinach porażonych chorobą roztoczową następuje ubytek pszczół lotnych, robotnice mają w charakterystyczny sposób powykręcane skrzydła, łatwo odchodzące od tułowia po lekkim pociągnięciu.

Badania laboratoryjne

Kiślica to choroba, której objawem jest zamierający czerw otwarty, nienaturalnie ułożony w komórkach. Również w przypadku wcześniej wymienionych chorób istnieje ryzyko zamierania czerwiu w dolnych partiach plastrów. Najlepszą metodą diagnozowania chorób są specjalistyczne badania laboratoryjne. Należy jednak zwracać uwagę na wszystkie anomalie występujące w pasiece i być bardzo ostrożnym, ponieważ za późno przedsięwzięte kroki mogą nie uratować rodziny.

Lepiej za mało niż za dużo

Główny przegląd wiosenny jest drugą okazją w sezonie wegetacyjnym do regulacji wielkości gniazd. W zależności od siły rodziny można odjąć 1-2 ramki, a w przypadku rodzin bardzo silnych w ogóle. W kwietniu lepsze będzie ograniczenie wielkości gniazda niż pozostawienie o jeden plaster za dużo. Na ogół wygląda to tak, że zostawia się plastry zaczerwione oraz skrajnie przylegające do niego z zapasami miodu i pierzgi. W silnych gniazdach można zostawić dodatkowe plastry na czerw (1-2).

Błędem byłoby przedzielenie kuli czerwiu. Trudno wtedy utrzymać optymalną temperaturę, szczególnie w kwietniu, kiedy pogoda bywa niestabilna.

Zapasowy ul

Jeśli pozwala na to czas oraz wielkość pasieki, można przystąpić do czyszczenia ramek oraz uli. Kiedy czasu mamy niewiele, lepiej zostawić tę czynność na cieplejsze dni. Przy niepewnej pogodzie ograniczamy prace do tych niezbędnych. W dużej pasiece łatwiej przesiedlić wszystkie pszczoły niż czyścić ule w ich obecności. W takim przypadku dobrze mieć zapasowe ule. Dennice powinny być oczyszczone przed oblotem wiosennym pszczół.

Zeskrobane i zebrane śmieci trzymamy w jednym miejscu, ponieważ są potencjalnym źródłem chorób i szkodników. Pamiętajmy również o tym, że prace przy przeglądzie głównym powinny być prowadzone sprawnie i szybko, aby pszczoły nie niepokoiły się i nie wychładzały gniazda.

Źródła W. Ostrowska, Gospodarka pasieczna, 1998 r.

Krzysztof Olszewski DODR